Rok II Nr. 212 (358)

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru 5000 mr.

Wilno, Wtorek 25-go września 1923 r

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy je noszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Przyjazd p. Prezydenta.

W niedzielę popołudniu w wielkiej sali Delegatury odbyło się posiedzenie nader licznego grona przedstawicieli wszystkich sfer, stanów i narodowości naszego miasta, mające na celu ustalenie w ogólnym zarysie programu przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przybywającego do Wilna na trzydniowy pobyt.

Przewodniczył ożywionemu zgromadzeniu p. Delegat Roman w asyście J. E. Ks. biskupa Michalkiewicza i prezesa sądu apelacyjnego Achmatowicza; na prowadzącego protokół zaproszono red. Cz. Jankowskiego.

W rezultacie dyskusji i wymiany zdań okazało się, że Pan Prezydent rozporządza dwoma terminami przyjazdu, mianowicie: na 7, 8 i 9 października lub na 14, 15 i 16 tegoż miesiąca. Zważywszy na to, że 9 go października przypada święcona przez miasto nasze uroczyście, rocznica odzyskania Wilna przez gen. Żeligowskiego, zgromadzenie zwróciło się jednomyślnie do p. Delegata Rządu z prośą o wyjednanie u Pana Prezydenta, aby raczył nieodmiennie uświetnić swoją obecnością wileńską uroczystość 9-go października.

Ustalono, że komitetet przyjęcia składać się będzie z osób dwudziestu, pozostając pod honorowem przewodnictwem p. Delegata Rządu, generała Rydza Śmigłego i prezydenta miasta p. Bańkowskiego.

Oto lista osób wybranych do komitetu: J. E. ks, biskup. Michalkiewicz, arcybiskup Teodzjusz, nad-rabin senator Rubinsztejn, kurator okręgu naukowego Gąsiorowski, J. M. rektor Parczewski prezes sądu R. Sumorok, ks senator Maciejewicz, mec. Witold Abramowicz, mec Engiel, Feliksowa hr. Platerowa, marszałkowa Bolesławowa Romerowa, prezes Związku Ziemian H. Gieczewicz, prof. Ferd. Ruszczyc, mec. St. Bagieński, wiceprezydent miasta J. Łokuciewski, poseł A. Zwierzyński, prezes Macierzy dr. W. Węsławski, prezes Sejmiku Wileńskiego Jan Falewicz, ks. poseł Olszański, redaktor Czesław Jankowski.

Na poniedziałkowem, wczorajszem posiedzeniu, Komitet przyjęć, obradujący pod przewodnictwem najpierw Delegata Rządu a następnie generała Rydza-Śmigłego, rozważywszy wszystkie okoliczności (które do wiadomości publicznej podane będą niebawem) postanowił przenieść uroczystość rocznicową 9-go października (przypadająca na dzień powszedni) **na dzień 14-ty października** (niedzielę) i wszcząć niezwłocznie gorliwe starania o to, aby Prezydent Rzeczypospolitej zechciał 14-go października rano przybyć do Wilna na zapowiedziany trzydniowy pobyt.

Po ustaleniu w najogólniejszych zarysach programu, Komitet wybrał z pośród członków swoich Wydział Wykonawczy, mający — już od jutra — ująć w swe ręce realizację całego przyjęcia. Wydział Wykonawczy Komitetu Przyjęcia stanowią Pp. Kurator Gąsiorowski, prezes Związku Ziemian H. Gieczewicz, wiceprezydent J. Łokuciewski, red. Cz. Jankowski i prof. Ferd. Ruszczyc.

Z Ligi Narodów.

Od Annasza do Kaifasza.

WARSZAWA. 22. IX (A. W.). Rada Ligi Narodów naskutek propozycji Rady Ambasadorów postanowiła skierować sprawę Jaworzyny do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze. Dopiero po wysłuchaniu opinji Trybunału, Rada Ligi Narodów prawdopodobnie w grudniu r. b. zajmie się definitywnem rozstrzygnięciem sprawy Jaworzyny.

Kandydatura polska do Rady Ligi Narodów.

WARSZAWA. 24. IX (A. W.). Wybory do Rady Ligi Narodów odbędą się 28 b. m. Pośród kilkunastu kandydatów państw które ubiegają się o jedno z 6 miejsce znajduje się Polska i Czechosłowacja. W związku z tem prasa duńska komentuje przyjaźnie kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów. „Boersen" pisze: „uważamy kandydaturę Polski za zupełnie uzasadnioną i korzystną dla Danji, ponieważ Polska, największa z nowych państw, szczerze zainteresowana jest w przeprowadzeniu traktatu Wersalskiego i paktu Ligi Narodów.

Narodowe „National Tidende" pisze: „Od czasu odparcia najazdu bolszewików Polska prowadzi politykę pokoju i odbudowy Europy. Danja będąc w przyjaźni z Polską z radością powita wybór Polski do Rady Ligi.

Zakwestjowanie praw do Wileńszczyzny nie ma widoków powodzenia.

GENEWA. 24. IX. (PAT). W kołach zbliżonych do delegacji litewskiej oświadczają, że wobec nacisku na delegację litewską, aby swój wniosek w sprawie wileńskiej wycofała, jako nie mający widoków powodzenia, delegat litewski zwrócił się do swego rządu o instrukcję.

W sprawie rolnej.

Zamieszczamy nader ciekawy artykuł w sprawie rolnej, drukowany w niedzielnym num: „Rzeczypospolitej".

Każdy czas ma swoją gwarę, ma ją i nasz. Wiemy już wszyscy co znaczy: reforma rolna. Ale, cofając się myślą nie więcej jak lat dziesiątek, uprzytomnimy sobie, jak bardzo ciasnego i jednostronnego znaczenia nabrało to słowo. Lat temu 10 gdyby komuś z nas wspomniano o reformie rolnej, nie byłby nawet przypuścił, że może nie chodzić o żadne udoskonalenie położenia gospodarczego ani metod technicznych naszego rolnictwa. I trudnoby mu było pogodzić się z tem, że powstanie pojęcie reformy rolnej, z którego wszelka troska o postęp rolnictwa będzie wykluczona, a która obracać się będzie wyłącznie około podziału ziemi.

Koncepcja reformy rolnej jaka jest ciągle omawiana w Polsce od lat kilku, nie jest dzieckiem umiejętnej świadomości dążącej do stworzenia czegoś doskonalszego z danych sobie pierwiatków Jest ona najpierwotniejszym odruchowym niejako płodem wyobraźni biedującego i zaniedbanego małopolskiego włościanina, który wierzy, że biedzie zaradzić bardzo łatwo, byle obdzielić wielu tem, co dziś posiada jeden. Wystarczy złamać opór „obszarników", aby przed małorolnym chłopem otwarły się perspektywy dobrobytu. Typowy to objaw powojennej psychologji na podkładzie socjalistycznym, coprawda, w najwyżej cywilizowanych społeczeństwach, szybko zanikającej, nacechowanej lekceważeniem nie tylko prawa i dawnych porządków, ale raczej rzeczywistości i wiarą we wszechmoc ustawodawstwa.

Toteż nasze projekty reformy rolnej mają wszystkie cechy improwizacji podyktowanych przez rozbujane pożądania. Ani jej przesłanki nie są wyjaśnione, ani jej cel nie jest określony. Piąty rok spieramy się o zasady reformy rolnej, nie posiadając wciąż jeszcze dokładnej statystyki rolnej, będącej najoczywiściej podstawą każdego poważnego projektu w tym zakresie. Zatem projektujemy na ślepo. I po omacku też kroczyć chcemy naprzód, nie umiejąc sobie zdać sprawy z wcale ciasnych granic, jakie nam zakreślają fakty.

Najważniejszą taką granicą jest nasze terytorjum narodowe i jego zaludnienie. Potrzeba reformy rolnej, to jest tylko nieścisłe wyrażenie na fakt, że Polska posiada na swojem terytorjum wielkie skupienia ludności, które w okolicach przez nią zamieszkałych nie znajduje środków utrzymania Na tę niewątpliwą bolączkę projekty reformy rolnej wynajdują lekarstwo poczęte z naiwnej wiary, że wystarczy ludność kraju mechanicznie przetasować, aby jej zapewnić lepsze warunki. Egzystuje po temu podstawa w wielkich obszarach posiadanych przez pojedyńczych ludzi,

Myśl taka mogła posiadać pozory słuszności w Małopolsce, gdzie wielka własność w dość znacznej mierze posługuje się pracą małorolnych dla uprawy swych obszarów. Ale właśnie w Małopolsce okazała się najzupełniej nierealna, ponieważ w rękach większej własności pozostało tam ziemi tak niewiele, że cały jej stan posiania, rozparcelowany bez reszty, żadnej ulgi rzeszom małorolnym by nie przyniósł.

Tem skwapliwiej więc rozszerzono projekty reformy na wszystkie prowincje, przeoczając systematycznie tę okoliczność, że tam obszar wielkiej własności bynajmniej uchodzić nie może za niezaludniony. Posiada on swoich „mieszkańców", a to nie tylko nielicznych „obszarników", lecz miljonowe rzesze robotników rolnych. Kto chce ten obszar oddać nowym osadnikom, ten musi z niego usunąć tych, których on dotychczas żywi. W przeciwnym razie, zdobędzie na cele reformy rolnej przestrzeń tak małą, że znów zawiedzie nadzieje tych wszystkich, na których korzyść ona ma zostać przeprowadzona.

Interesujące można zrobić obliczenie rezultatów, do jakich wogóle taka reforma rolna dojść by mogła Radykalni jej poplecznicy mają pod tym względem tę wyższość nad umiarkowanymi, że jaśniej wypowiadają cel, do którego dążą. I tak poseł Kwapiński zapytany o zdanie co do ostatniego układu rolnego trzech stronnictw, powstał, jak wiadomo, z wielkiem oburzeniem na twórców układu, twierdząc, że kpią z reformy rolnej, gdy przeznaczają na jej cele 4 miljony morgów, podczas gdy dla poratowania 800,000 żyjących w Polsce małorolnych potrzebaby 15 miljonów morgów.

Cyfry posła Kwapińskiego wydają nam się wcale trafne. Liczba t. zw. karłowatych gospodarst w samej b. Galicji liczona obliczana na pół miljona, a trzysta tysięcy na resztę kraju, to zapewne nie za wiele. I słusznie uważa p. Kwapiński, że zdrowe gospodarstwo włościańskie obejmować powinno nie mniej jak 20 morgów. Mimo trafności tych cyfr pragnęlibyśmy wiedzieć, czy doprawdy p. Kwapiński, obdarzony najszerszemi pełnomocnictwami, odważyłby się na przeprowadzenie takiego programu. Aby uzyskać swoich piętnaście miljonów morgów dla małorolnych, musiałby wyrugować, ostrożnie licząc, pół miljona rodzin robotniczych, t. zn. kilka miljonów dusz rzucić na bruk bez środków do życia. Miałby więc alternatywę albo przysporzyć Polsce zamiast 800 tysięcy małorolnych, 500 tysięcy nędzarzy bez dachu i chleba, albo, chcąc obdzielić wszystkich, zamiast 800 tysięcy obecnie istniejących, stworzyć w Polsce 1 miljon 300 tysięcy zawsze jeszcze nieracjonalnie szczupłych gospodarstw, czyli głód ziemi zaostrzyć zamiast go złagodzić.

Gdy mowa o trudnościach reformy rolnej, weszło w zwyczaj wskazywanie na wielkie obszary będące do rozporządzenia na kresach. Statystyki braknie Ale spokojna rozwaga nakazuje traktować te zapowiedzi trochę jak wygórowane nadzieje łączone ze spodziewanym spadkiem. W Polsce jest ludzi dosyć, by znacznie wzmocnić polskość na kresach. Ale czy na kresach jest dosyć ziemi, by umożliwić t. zw. reformę rolną w Polsce, to zupełnie inna sprawa. Kresy są mniej od ziem zachodnich ludne, straciły też więcej ludzi przez wojnę Ale ostatecznie nie są pustynią, a znaczną różnicę w przeciętnej zaludnienia powodować musi wielki brak skupień miejskich. Każdy kraj ma w przybliżeniu tylu mieszkańców, ilu na danym poziomie cywilizacji może wyżywić. Kresy są mało ludne, bo są mało cywilizowane. Forsować zaludnienie, nie podnosząc forsownie cywilizacji, to narażać naszych osadników na los opłakany, a podnoszenia cywilizacji niema bez wielkich nakładów. W dodatku przestrzenie kresów są wielkie ale po części bardzo ubogie, lub bardzo już zimne. Kto widział zbliska próby kolonizacji przez osadnictwo wojskowe, które w ciągu lat dwóch przesiedliło na kresy zaledwie kilka tysięcy ludzi, w większości nawet bez rodziny, ten nabrać musiał sceptycyzm odnośnie do możności przeniesienia tam, w dzisiejszych warunkach, tych krociowych zastępów, które przenieść by tam trzeba, by wpłynąć poważnie ne ekonomję zaludnienia Polski.

Przytaczamy te cyfry i refleksje, by choć w przybliżeniu ustalić elementy zagadnienia, które się zbyt często pomija dogodnem milczeniem. Są to istotnie dopiero „elementy" t. j. najpierwotniejsze dane. W rzeczywistości komplikują się one już przez to, że na sprawę rozdziału ziemi w Polsce, oddziaływać będzie niechybnie stały dopływ reemigrantów pragnących grunta nabywać w Ojczyźnie. Tem bardziej ją utrudni naturalny przyrost ludności.

Jakkolwiekbądź, z prostych założeń, któreśmy przytoczyli, mamy już prawo wyciągnąć pewne wnioski. Są one z punktu widzenia ekonomji politycznej niemal aksjomatyczne, aczkolwiek zbyt łatwo zapominane: zaspokojenie potrzeb mieszkańców Polski, jest drogą podziału ziemi wogóle nie do przyjęcia. Kto tak pojmuje reformę rolną, niech sobie powie, że jest ona absolutną utopją. Może w Rosji można było „obdzielić" wszystkich, może jeszcze się to udało w Rumunji, o połowę od Polski mniej ludnej. U nas już się to nie da. A prosta tego przyczyna leży w tem, że jesteśmy nowożytnym narodem europejskim. A narody nowożytne pomnażają swój dobrobyt nie przez rozszerzanie zajętego obszaru, lecz doskonałością organizacji gospodarczej, którą na swem terytorjum stworzyć umieją. To jest dalszy probierz, który nam do „sprawy rolnej" w Polsce zastosować trzeba.

A. F. Ż.

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc październik.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów, zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO".

Administrator gazety „SŁOWO"
(—) St. Grabowski.

TOW. AKC. UBEZPIECZEŃ
„POLONJA"—„VITA"
Przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia
a) od ognia, od kradzieży z włamaniem i od rabunku. Szyb, luster szkła od stłuczenia
w Złotych polskich
b) ubezpieczenia transportów, walorów i przesyłek pieniężnych w markach polskich, a w zagranicznych przesyłkach w obcej walucie.
c) ubezpieczenia życiowe, dożywotne, mieszane, rent i kapitału w ZŁOTYCH POLSKICH.
gwarantując wypłatę kapitału w stosunku wartości
Złotego franka Szwajcarskiego
d) Ubezpieczenia robotników od wypadków nieszczęśliwych w/g wypłacanych zarobków.
Wszelkich informacji udziela biuro Oddziału T-wa, Mickiewicza 29 tel. 321 jak również na żądanie wysyłamy ajentów lub Inspektorów.
Poszukujemy zdolnych współpracowników.

Chmury nad Azją.

Tego samego dnia, kiedy depesze podały wiadomość z Moskwy o ogłoszeniu dekretu, mocą którego w zapadłych stepach Mongolji została proklamowana republika sowiecka,—prasa nasza umieściła drugą wieść z Japonji, gdzie rozwydżone moce natury pochłonęły podczas trzęsienia ziemi znanego przywódcę białej armji w Azji, atamana Siemionowa. Ataman Siemionow znany nam jest blizej z powieści prof. Ossendowskiego „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów", w której plastycznemi barwami maluje autor obraz walczących zaciekle o prawa postępu ludzkości garstkę wygnańców.

W dzikim tym kraju, z jego dziwacznie zakonserwowaną kulturą z przed wielu wieków, wsród gór i stepów, pustyń i lasów, przeżartym żarem słonecznym, spękanym od mrozów i wiatrów,—połączyli się w r. 1921 monarchiści rosyjscy z oddziałami mongołów, wiernych poddanych książąt miejscowych i bogów, dla wspólnej akcji przeciwko bolszewikom. Bolszewicy przekroczywszy podówczas granice Syberji, parli na południe. Mongołowie bronili ojczyzny przed zarazą czerwoną. Bronili z całą stanowczością dżengis-chanowej tradycji, bronili swych świątyń i grobów, mienia swego i swych książąt...

I oto teraz proklamowana została bolszewicka republika!

Jakaś prawdziwie apokaliptyczna fatalność zawisła nad Azją! Zda się, że ciemne siły natury, w szatańskim kontrakcie zobowiązawszy czerwonych od krwi bratniej ludzi do walki ze wszystkiem co święte i czyste, wyruszyły na podbój prastarej kultury azjatyckiej.

I nie chce się wierzyć, by tam,—ci potomkowie potężnych chanów, mieli uchylić głowy przed sztandarami żydowsko-chamskich hord z pod ciemnej czy czerwonej gwiazdy pięcioramiennej. Lecz również nie chce się wierzyć w obraz nędzy jaki przedstawia z siebie Azja środkowo północna pod rządami sowietów, podobnie jak w umyśle pomieścić nie byliśmy w stanie, wszystkich okropieństw żywiołowych kataklizmów dalekiego wschodu.

Trzęsienie ziemi, pożary i woda, cyklony, zaraza i . . . bolszewicy

Tam, gdzie zabłyśnie trójkątny bagnet sowieckich żołdaków, szerzy się wnet głód, choroby i nędza ogólna.

Oto centralny sekretarjat francuskiego komitetu niesienia pomocy ludności dotkniętej głodem w Rosji ogłasza w piśmie „Excelsior" komunikat o urodzajach tegorocznych w Rosji.

„Komunikat ten"—pisze jedno z pism warszawskich „zaprzecza wiadomościom k olportowanym przez komisarjat dla spraw wyżywienia o tem, jakoby urodzaje w tym roku przekraczały średni urodzaj przedwojenny. Rząd moskiewski ogłasza z rozmysłem takie wiadomości, ażeby umożliwić wywóz zboża z kraju. Od maja warunki atmosferyczne przyczyniły wiele szkód. W niektórych znów miejscowościach musiano staczać walkę z pomocą gazów trujących z szarańczą oraz innymi owadami, które wyrządzały bardzo dotkliwe straty.

W dniu 1 lipca rb. urzędowy biuletyn sowiecki wykazał urodzaj w wysokości 1,5 miljarda pudów, co już też oznacza deficyt 800 miljonów pudów dla pokrycia zapotrzebowań rynku rosyjskiego. N e przeszkodziło to jednak rządowi sowieckiemu zapowiedzieć eksport 700 miljonów pudów, który przeważnie skierowany zostanie do Finlandji i Niemiec.

Komisarze dla spraw rolnictwa Ukrainy i innych okolic zażądali od władz centralnych zakazania wywozu, ale dotychczas zabiegi ich były bezskuteczne.

Sprawozdawca francuski dodaje, że wskutek nędzy znacznie się zmniejszyła odporność ludności wobec chorób epidemicznych.

W okolicach Donu, Tereku oraz Kubania grasuje malarja, która pochłania również wiele ofiar w Charkowie i Odesie. „Oto jest prawdziwy obraz stanu aprowizacyjnego w Rosji—wywodzi komunikat. Tylko niezwłoczna pomoc mogłaby zapobiec straszliwej klęsce głodowej, jaka znowu zawisła nad Rosją".

A co się dzieje w Turkiestanie! — Po 6-cio letnich walkach basmackich o wolność, przeważna część kraju leży w ruinie i popiołach W pięknie kwitnącej ongiś urodzajem i bogactwami Ferganie panuje nędza

Nawet „Izwiestja" podają o 400 000 ludzi cierpiących głód w Turkiestanie. Śmierć czyha tam na każdego. Po drogach i ulicach miast, leżą trupy ludzi, którym sił nie starczyło by dobrnąć do „żywnościowych punktów".

A oto w czerwcu spada na 5 prowincji turkiestańskich nowa klęska! Zasiewy, pasze, nawet bydło, zostało zniszczone straszliwym deszczem w połączeniu z huraganem i gradem. Domy zrujnowane, mosty zniszczone, poprzerywane groble i dużo, dużo ofiar w ludziach. Grad dochodził do wielkości od 1/8 do 1 funta!

Tysiące rodzin pozostało bez dachu nad głową i środków do życia, wprost na ulicy... błagających zlitowania...

Jeszcze przed nastaniem zimy należy się obawiać straszliwego obrazu nędzy głodowej.

„Wiestnik" podaje, iż Centralny Komitet Wykonawczy (CIK.) republiki baszkirskiej, zwrócił się do rządu z prośbą o pomoc w walce z głodem. Ludność nie ma już chleba, a mieszkańcy wsi rozchodzą się po miastach w poszukiwaniu zarobku. Żywność zakupiona poprzednio nie może być dostarczona na miejsce z braku pieniędzy na zapłacenie dostawcom. Ilość ludzi, których byt oparty tylko na pomocy od rządu, dosięga liczby 750,000.

Wszędzie, wszędzie zaś, od Ukrainy aż po brzegi oceanu Spokojnego, szerzy się malarja.

Na początku września wybuchł olbrzymi pożar tajgi na Kamczatce, objąwszy początkowo 30-to wiorstową przestrzeń, rośnie coraz bardziej Podobno dużo wygubił cennej zwierzyny.. no i ludzi, bo wciąż jeszcze po matecznikach lasów bronią się „biali" wygnańcy rosyjscy, na całej przestrzeni Syberji; bronią się dzielni książęta Mongolji i Tybetu, kozacy w Mandżurji, bronią się mahometanie Zakaspji, Buchary i Chiwy, chanowie Tatarji, gdyż nie chcą patrzeć na śmierć, głód, nędzę i upodlenie swoich poddanych; bronią się i,. zwyciężyć w końcu muszą, chyba że bogowie Buddhy odmówią im swej pomocy, a sierp księżyca nie ukaże się już nigdy na niebie.. Ale w to trudno uwierzyć...

J. M.

TEATR POLSKI Dziś (Łutnia)
„Tragedja dzieci" Sztuka Schoenberga
W piątek
UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU
TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)
„Straszny dwór" opera Moniuszki
Jutro
„Gri-Gri" Operetka Linckego.
Początek o godz. 8-mej wiecz.

Kronika polityczna.

Telefonem z Warszawy

W niedzielę w podwórzu przy Al. Jerozolimskich odbył się wiec robotniczy, zwołany przez P. P. S., na którym posłowie Barlicki, Hołówko, Morawski i Hartleb starali się wszystkie niedomagania i biedy przypisać obecnemu rządowi, który w ich mniemaniu zastał Polskę murowaną a zostawi zapewne drewnianą. Do wspólnego zwycięstwa przypisze się każdy, do wspólnej winy—żadna partja.

„Robotnik" podaje, że jednogłośnie i z wielkim zapałem przyjęto rezolucję w której, oprócz zwykłego nawoływania do obrony, a raczej do uzurpowania nadzwyczajnych przywilejów dla klasy robotniczej, znamienny jest następujący ustęp:

„Zgromadzeni wzywają wszystkich do bacznej uwagi wobec zmian dokonywanych przez rząd w wojsku, dyslokacji pułków i systematycznego usuwania ze wszystkich urzędów i z armji żywiołów demokratycznych i niepodległościowych.

Zebrani wzywają masy robotnicze do walki z obecnym rządem, celem powołania rządu, cieszącego się zaufaniem szerokich mas ludowych".

Jaka ordynacja wyborcza—tacy posłowie—taka też ich robota niszczycielska, polegająca na podburzaniu motłochu przeciwko własnemu rządowi,

— „Kurjer Poranny" podaje, że dowódca 7-ej dyw. piechoty pułkownik Prohaska obejmie stanowisko szefa wydziału personalnego ministerjum spraw wojskowych. Pułkownik Prohaska był kiedyś w sztabie gen. Szeptycki ego. — Kandydatura jego uważana jest za polityczną.

Akcja pomocy Japonji rozwija się coraz bardziej.

Naczelny komitet akademicki wzywa polską młodzież akademicką w kraju, ażeby stawiła się do pracy w tych instytucjach, które zajmują się pomocą dla Japonji.

„Robotnik" biada, że obecny rząd zmierza do „zabagnienia reformy rolnej, do jej gruntownego zlikwidowania". Za powód do tych gorzkich żalów „Robotnika" posłużyła wiadomość o zamierzonej likwidacji urzędów ziemskich. Pierwszy ma być zlikwidowany Okręgowy Urząd Ziemski w Płocku.

Wiadomości ajencyjne

— Premjer Witos złożył na ręce Starosty Będzińskiego kondolencje rodzinom ofiar katastrofy w kopalni Reden.

— Jeden z przywódców partji radykalnej oświadczył, iż nadzieje pokładane w Primo de Rivera zawiodły. Rządy jego niewątpliwie doprowadzą do dalszego przewrotu.

— Syndykaty robotnicze Zagłębia Ruhry ogłosiły poparcie akcji rządu Rzeszy w kierunku zaniechania biernego oporu.

— Przybyły do Rzymu zwłoki ofiar mordu w Janinie. Na dworcu oczekiwali na nie rodzina królewska, Mussolini i rząd w komplecie

— Międzynarodowa komisja śledcza w sprawie mordu albańskiego przybyła do Janiny.

— Poincare udał się do Nancy celem przewodniczenia w uroczystościach odsłonięcia pomnika poległych.

— Według obliczeń rządowych straty marynarki japońskiej z powodu trzęsienia ziemi wynoszą 100 miljonów jenów.

— Grecja zwróciła Turcji oprócz wyspy Tenedos również wyspę Imbros.

— Konferencja premjerów państw związkowych Rzeszy uchwaliła popierać politykę zagraniczną Stresemana, o ile nie będzie uchybiała honorowi Rzeszy.

— W Rosji brak środków materjalnych powoduje zamykanie coraz nowych zakładów naukowych. Ostatnio zamknięto uniwersytet samarski.

— Do Berlina przybył Krasin.

— Ambasador niemiecki w Moskwie hr. Brockdorff Rantzau w kilka godzin po powrocie do Moskwy z dłuższego urlopu odbył konferencję z Cziczerinem.

TELEGRAMY.

Wycieczka przemysłowców austrjackich.

WARSZAWA. 24, IX (A. W.) Dzienniki podają, że 25 b. m. przybywa do Polski wycieczka przemysłowców austrjackich. W wycieczce wezmą udział przedstawiciele wiedeńskiej Izby Handlowej, Centralnego Związku Przemysłowców austrjackich, korporacji kupców wiedeńskich. Wycieczkę prowadzić będzie austrjacki Minister Przemysłu i Handlu. Wśród przybywających znajdować się będzie również generalny Dyrektor poczt austrjackich, który przybywa celem zawarcia umowy pocztowo taryfowej.

Redukcja personelu kolejowego

WARSZAWA. 22, IX. (A. W.) Kolejowa Komisja Organizacyjno-Oszczędnościowa pod przewodnictwem b. Ministra Kolei Jasieńskiego ukończyła swe prace. Rezultatem ich mają być kroki w kierunku uzdrowienia i uproszczenia administracji oraz wprowadzenia niezbędnych redukcji personalnych i rzeczowych.

Nowe rozruchy w Bułgarji.

PRAGA. 23, IX. (PAT.) Król Borys przybył do Sofji, aby podpisać dekrety o sądach doraźnych w kraju oraz o rozwiązaniu Izby i rozpisaniu nowych wyborów. Czankow jakoby miał wręczyć prośbę o dymisję gabinetu.

W całej Bułgarji został ogłoszony stan oblężenia na skutek zaburzeń.

Sowiecki rozsadnik dobrze obsługuje świat..

LONDYN. 23, IX. (PAT.) Z Białogrodu nadeszły wiadomości, iż w Serbji wybuchły rozruchy, podobne bułgarskim, kierowane przez komunistów. Celem rozruchów jest obalenie rządu i monarchji.

Zażegnanie nieporozumienia.

PREVEZA. 22, IX. (PAT.) Nieporozumienie wywołane, zdaniem delegata włoskiego, faktem wysłania karabinierów celem zabezpieczenia kurjerów włoskich w Grecji, czemu sprzeciwiły się władze greckie, zażegnano, dzięki interwencji delegata japońskiego.

Mowa Poincarego.

PARYŻ. 23, IX. (PAT.) Poincare w mowie swojej, wygłoszonej w Champenoux powiedział: „Niech Niemcy gadają i robią co chcą, my czekajmy chwili, kiedy zdadzą oni sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy. Nawet będąc nad przepaścią jeszcze, będą mogli ratować się, byle poznali beznadziejność biernego oporu i udowodnili szczerą wolę wykonania zobowiązań",

Zaburzenia w Niemczech.

BERLIN. 23, IX. (PAT.) W wielu miastach Rzeszy, zwłaszcza w przemysłowych, wybuchły ponownie zaburzenia na podłożu społecznem. Agitacja komunistyczna rozwija się w sposób zastraszający. W kołach politycznych liczą się z możliwością, iż najbliższy przewrót rozpocznie się w Saksonji pod wodzą komunistów. Jednocześnie

Z mych przeżyć i walk politycznych.

Tom II, część IV, rozdział VI.

Pisanie Sprawy Polskiej pochłaniało mię coraz bardziej. Przerywałem ją bardziej niechętnie dla artykułów zarobkowych, dla robót organizacyjnych, którym udzielałem coraz to mniej czasu. Zdawało się mi, że książką tą spłacam swój dług narodowi, że kontynuuję pracę dawnych pokoleń, że pracuję dla niepodległości. Pisząc przeżywałem całe nasze dzieje porozbiorowe, wszystkie nasze bóle i poniżenia. Było mi smutno za przeszłość i przyszłość. Tyle razy mieliśmy pomyślną konjunkturę wyzwolenia się, nie wyzyskaliśmy jej, nie dźwignęliśmy się z upadku. Gdzie gwarancja, że wyzyskamy konjunkturę, która się zbliża?

Gdym, pracując nad Sprawą Polską, mieszkał we Lwowie w pensjonacie Turecka Nr. 3, jedna z lokatorek, pełna urokuł piękności i wdzięku dobroci p. Zofja Woyniłłowiczówna, obecnie żona posła Jana Dąbskiego, zapytywała mię niekiedy: Pan miał dziś jakieś zmartwienie?—Tak, zmartwienie z przed kilkudziesięciu laty, z epoki Napoleona 1 lub Królestwa Kongresowego.. brzmiała moja odpowiedź. Jesienią 1909 r. w Krakowie prof. Ulanowski mię zapytał: Czy pan nie jest w bardzo ciężkiej pozycji materjalnej? Powiedz pan otwarcie. Żal mi pana, pan jest smutny jakiś gdy sam idzie ulicą. Przy rozmowie pan się ożywia, ale czasem czuć, że pana coś trapi. Może zająłby się pan pisaniem książki na konkurs Akademji: Galicja podczas panowania Franciszka Józefa. Nie mogę gwarantować panu otrzymania nagrody, ale znam pański sposób pisania i ujmowania rzeczy, przyrzekam więc, że książkę jego wydamy. Nawet znajdę skądkolwiek fundusz na zaliczkowanie tej pracy. U nas myślą o kształcącej się młodzieży, ale niedostatecznie dbają, aby ułatwić egzystencję ludziom pracującym naukowo. Tylko po czterdziestce można coś dobrego, prawdziwie cennego napisać Gdy w młodym jeszcze wieku pracownik umiera z wyczerpania, ileż traci społeczeństwo!

Podziękowałem Ulanowskiemu i powiedziałem, że zarabiam na życie z trudnością, ale daję sobie radę Materjalne warunki moje nie są tak złe, mam nad Byzancem ładny pokój na czwartem piętrze, z widokiem na planty, płacę 90 koron, co jest na ceny krakowskie drogo. Obiady i kolacje jadam w pensjonacie p. Borońskiej, zdrowe i dobre. Warunki materjalne, kłopoty pieniążne nie obchodzą mię, bom do nich przywykł. Trapi mię słaba zdolność polityczna mego narodu, w przeszłości nie umiał wyzyskiwać pomyślnych konjunktur swego wyzwolenia, zbliża się nadzwyczajna konjunktura w najbliższej przyszłości - wielka wojna z Rosją, chodzi mi o jej wyzyskanie. Głowiąc się nad tem, piszę „Sprawę Polską". Nie jest to historja porozbiorowa, ale synteza polityczna dziejów porozbiorowych.— Tak, pan ma umysł syntetyczny, napisze pan rzecz cenną, tylko pan zanadto romantyk Dlaczego pan przed napisaniem tej rzeczy, która ma obejmować całość naszych dziejów porozbiorowych, nie chce napisać monografji—Galicja pod panowaniem Franciszka Józefa? Zrobiliśmy duży postęp gospodarczy, pan, jako ekonomista da zarys historji gospodarczej Galicji w ciągu ostatnich lat 60 —powiedział Ulanowski. — Nie mogę, bo musiałbym dać, jako motto, wyrazy hr. Sternberga.—Nieszczęściem Austrji jest, że nią rządzi człowiek uparty, jak muł i głupi, jak muł" Dla was, pamiętających pierwsze lata autonomji, którą między innemi zawdzięczacie Franciszkowi—Józefowi, on jest czemś innem, niż dla mnie. Przyszedłem do Galicji z ideą zmiany stosunku Galicji do Austrji, obecnie żyję ideą wojny, której odkładanie jest zgubne dla nas i dla Austrji, stąd mam niechęć do Franciszka Józefa, pragnąłbym jego abdykacji lub śmierci.

Widziałem, że Ulanowski był niemile dotknięty moją cytatą Sternberga i chciał mi przerwać, stukając swemi kulami. Ale gdym wyjaśnił swój stosunek, uspokoił się i tylko wypytywał mię o symptomaty nadchodzącej wojny. Przy rozstaniu zaprosił, abym bywał u niego na tygodniowych przyjęciach i żebym przychodził na referatowe posiedzenia wydziału historycznego Akademji.

Ten wybitnie inteligentny człowiek nie zgadzał się ze mną, ale mię rozumiał. Dr. Marja Zawadzka opowiadała mi, że podczas wojny była u Ulanowskiego na przyjęciu, mówiono o wypadkach w Królestwie i o mojej akcji, przyczem jeden z obecnych powiedział: Niemcy kupili Studnickiego, to rzecz pewna. Ulanowski z pasją wystąpił wówczas w mej obronie.

zachodzi obawa, że ruch radykalno-prawicowy wyjdzie prawdopodobnie z Meklenburga, Prus Wschodnich i Bawarji.

Miljardowe banknoty.

BERLIN. 22, IX. (PAT.) Wkrótce wypuszczone zostaną banknoty półmiljardowe oraz miljardowe. Rząd postanowił ostatecznie wprowadzić konta złota, obliczane jednostkami w wysokości jednej dziesiątej części dolara równego 4,2 marek złotych.

Prace Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego.

WARSZAWA, 24.9. (Aw). Na posiedzeniu Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego, odbytem w dniu 24 b. m., poruszona była sprawa pretensji Banku Zachodniego do jednej z firm niemieckich o sumę 80,000 funtów sterlingów. Przemawiał p. Limanor, adwokat z Paryża, znany autor dzieł z dziedziny prawa międzynarodowego. P. Limanor zbijał wywody niemieckie, dotyczące niewłaściwości Trybunału, wskazując, że obywatele polscy są uprawnieni ma zasadzie art. 303 Traktatu Wersalskiego do odwoływania się do Trybunału także i w sprawach wynikłych na tle umów prywatnych. 25 b. m. przemawiać będzie w tejże sprawie adwokat Wolff z Berlina, obrońca strony niemieckiej, oraz agent rządu polskiego p. Sączecki i niemieckiego p. Schuster. Obrady toczą się w języku francuskim. Obrady mają się zakończyć 25 b. m. Następna sesja Trybunału Rozjemczego ma się odbyć w listopadzie w Paryżu. Rozpatrywane będą sprawy zasadnicze kolonistów niemieckich i sprawa właściwości Trybunału w procesach wytoczonych przeciwko Rzeszy niemieckiej przez obywateli polskich o zwrot strat, wynikłych z działań wojennych wojsk niemieckich na terenie b. Królestwa polskiego.

Rozruchy komunistyczne w Bułgarji.

SOFJA. 24.IX (PAT). Bułgarska agencja donosi, że w niektórych miejscowościach Bułgarji północnej komuniści wywołali rozruchy. W Starej Zagorze dnia 20 b. m. około 300 komunistów zaatakowało koszary, zostali oni odparci. Jest 5 zabitych i 10 rannych. Miasto Czirban zaatakowane zostało przez oddział złożony z 200 komunistów atak odparto. Komuniści cofając się zniszczyli tor kolejowy, powodując wykolejenie się pociągu. Wczasie pościgu żandarmerji komuniści stracili 30 zabitych i rannych. W Nowej Zagorze około 300 komunistów zaatakowało gmach policji i proklamowało Republikę Sowiecką, która istniała 15 godzin. W Jamboli interwenjowało wojsko, przyczem 34 komunistów zostało zabitych, większość uwięziono. Interwenjujące wojska dokonały licznych aresztowań.

Obawy zamachu stanu w Niemczech.

BERLIN. 24, IX. (A. W.) Oficjalny komunikat głosi, że w sobotę 22 b. m. odbyły się narady pod przewodnictwem Prezydenta Eberta. W naradach uczestniczyli kanclerz Stresemann, Minister Spraw Wewnętrzych, Minister Reichswehry i Szef Sztabu Generalnego. Przedmiotem narad była sprawa wydania zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie inicjatywy rzekomego zamachu stanu.

Przygotowanie zamachu.

BERLIN. 22, IX. Niemieccy nacjonaliści i partja wolności czynią gorączkowe przygotowania do przewrotu prawicowego. Próba przewrotu naznaczona na najbliższe dni. Ogniskiem akcji przewrotowej jest Bawarja. Rząd poczynił daleko idące przygotowania i sądzi, że będzie mógł w zupełności polegać na Reichswehrze.

Sprawa uznania waluty sowieckiej.

MOSKWA 22, IX. (PAT.) Komisarz finansów Sokolnikow powrócił z Niemiec, gdzie pertraktował w sprawie uznania waluty sowieckiej. Sokolnikow jest przekonany, że konflikt walutowy sowiecko-niemiecki pomyślnie będzie zlikwidowany.

Amerykańska pożyczka dla Niemiec.

NOWY YORK. 23, IX. (PAT.) Ambasador niemiecki, wyjeżdżając do Berlina na konferencję wszystkich ambasadorów zagranicznych Rzeszy, oświadczył, że rząd Rzeszy zamierza z chwilą zaniechania oporu biernego zaciągnąć pożyczkę w Ameryce

Czyż nareszcie dyplomacja nasza zdobyła się na protest?

WARSZAWA, 24.IX. (A. W.). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi w sprawie Jaworzyny, iż delegat polski przy Lidze Narodów p. Skirmunt wyłuszczył w rozmowie z referentem Ligi stanowisko Polski w tej sprawie. Polska sprzeciwia się odesłaniu sprawy Jaworzyny do Trybunału Haaskiego z powodu konieczności jaknajszybszego rozwiązania tej sprawy.

Spodziewany przyjazd prez. Milleranda do Pragi i Warszawy.

WARSZAWA, 24.IX. (A. W.). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi w związku z przyjazdem Masaryka do Paryża, iż krążą pogłoski, jakoby przyjazd ten miała poprzedzić wizyta prezydenta Milleranda w Pradze. Krążą też wieści o tem, że p. Millerand ma w najbliższym czasie odwiedzić Warszawę.

Podwyżka taryfy pocztowej.

WARSZAWA, 24.IX. (A. W). Z dniem 1 października taryfa pocztowo-telegraficzna ulegnie następującym podwyżkom: taryfa pocztowa wewnątrz kraju zostanie podniesiona o 200, zagraniczna o 250 proc., telegraficzna o 200 proc. Opłaty telefoniczne mają być podniesione o 60 proc. z dniem 1 listopada.

Poincare—w sprawie odszkodowań i biernego oporu.

PARYŻ. 24. IX. (PAT). Poincare w przemówieniu wygłoszonem w Bois le Pretre podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poległych, w sprawie odszkodowań i biernego oporu powiedział między innemi: „Aczkolwiek niemieccy mężowie stanu zmienili swą taktykę, jednak nieporozumienie trwa nadal, pokój świata przywrócony będzie, skoro Niemcy uznają opór za bezskuteczny. Opór, który zarządził rząd Rzeszy i za który drogo płaci, wygasa stopniowo; jednak rząd Rzeszy zastrasza obecnie perspektywą rewolucji nacjonalistycznej lub bolszewickiej. Przepowiednie te nie zdołają Francji sterorryzować. Francja dąży do zapewnienia lojalnego wykonania traktatu wersalskiego i, aczkolwiek zależy na szybkiem uregulowaniu odszkodowań, jednak nie chcemy ponosić ciężarów należnych Niemcom. Trzeba skończyć wszelkie próby uchylenia się od przyjętych zobowiązań. Nie przyjmujemy żadnych warunków, zakończył premjer.

Termin ewakuacji Korfu.

LONDYN. 24. IX. (PAT). Z Korfu donoszą, iż miejscowy konsul angielski zawiadomiony został oficjalnie, że ewakuacja Korfu dokonana będzie dnia 27 b. m. rano.

Żądajcie wszędzie tylko prawdziwe

mydło wazelinowe Nr. 1002 „Fornarina"

Sp. Akc. w Warszawie

!!! Wystrzegać się falsyfikatów !!!

KRONIKA.

WTOREK 25 Dziś: Zdzisława. Jutro: Cyprjana

Wsch. słońca o godz. 5 m. 50.
Zach. słońca o godz. 5 m. 53.

WILEŃSKA

— **Z Wojskowego więzienia śledczego.** Dn. 23 b. m. w Wojsk. Więz. śled. odbyła się uroczystość udzielenia Sakramentu Bierzmowania 68 szeregowym z personelu i uwięzionych.

Do pięknie ubranej kaplicy więziennej przy dźwiękach orkiestry przybył Jego Ekselencja Ks Biskup Bandurski, który po celebrowanej Mszy Św. udzielił 82 osobom z personelu i uwięzionych Najświętszego Sakramentu Komunji. Następnie Ks. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania 68 żołnierzom.

Ojcem bierzmowanych był kapitan Ossowski, Komendant więzienia.

Jednocześnie Ks. Biskup wygłosił doniosłe kazanie o darach Ducha Św. i życiu potężnem z wiary, poczem opuścił kaplicę więzienną. —

— **Komitet Wykonawczy Popierania Skarbu Narodowego** niniejszym podaje do wiadomości ogółu, że Urząd Probierczy (Trocka 10) skupuje wszelką ilość złota i srebra, płacąc ceny bieżące.

Przypominamy też, że przyjmowane są ofiary w kruszcach szlachetnych na Skarb Narodowy.

— **Zerwanie wiecu P.P.S.** Dn. 23 b. m. w sali polskiego domu robotniczego (Żeligowskiego 4) przez P.P.S. był zwołany wiec w sprawie wyborów do Kasy chorych. Po przemówieniu pierwszego mówcy, zwolennicy listy Nr. 6 „Zjednoczony front robotniczy" zerwali wiec, ogłaszając salę okrzykami „precz z listą Nr. 2 precz z P.P.S."

— **Urzędy pocztowe w Wilnie.** Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Prawdopodobnie z powodu mylnego mniemania, że w Wilnie jest tylko jeden Urząd Pocztowy przy ul. Wielkiej, publiczność, mająca do załatwienia sprawy pocztowe, gromadzi się tylko w tym jednym urzędzie, co powoduje tak zwane „kolejki" i wytwarza przykry nastrój wśród oczekujących stron i nieraz cierpkie i niesłuszne uwagi pod adresem pracowników pocztowych, gdyż zaradzić temu nie można z powodu szczupłości lokalu.

Zawiadamia się zatem, że, prócz Urzędu Pocztowego przy ul. Wielkiej, są w Wilnie jeszcze inne urzędy i Agencje Pocztowe, mniej przez publiczność odwiedzane a zatem łatwiej dostępne, gdzie można nadawać telegramy i wszystkie rodzaje przesyłek Pocztowych, a mianowicie: Wilno 2 (Dworzec Kolejowy), Wilno 5 (Zwierzyniec), Wilno 4 (Antokol), Wilno 5 (Snipiszki) i Wilno 6 (ul. Jakóba Jasińskiego 6)

Paczki, a zwłaszcza w większej ilości, najwygodniej nadawać w Wilnie 2, na dworcu, a sprzedaż znaczków pocztowych jest obowiązkowa we wszystkich magazynach i sprzedażach wyrobów tytoniowych.—"

— **Wybory do Kasy Chorych.** Dnia 30 września odbędą się wybory do Kasy Chorych m. Wilna i Nowej Wilejki. Akcja przedwyborcza jest nader ożywiona. Zgłoszone zostały dotąd następujące listy polskie: Nr. 2 (Lista Polskiej Partji Socjalistycznej); Nr. 3 Lista chrzescjańskich związków zawodowych); Nr. 4 Lista komunistyczna na której obok kandydatów Polaków są również i kandydaci z pośród robotników żydowskich. Zgłoszone zostały również 3 listy żydowskie, reprezentujące 2 odłamy partji Bund oraz grupę Cejrej Cjen. Charakterystyczna jest znaczna liczba druków oraz odezw, rozpowszechnianych przez organizatorów wyborów z ramienia grupy komunistycznej. (A. W)

— **Podziękowanie.** Zarząd Kasyna Oficerskiego składa niniejszym serdeczne podziękowanie Paniom, które raczyły udziałem swoim tak wybitnie się przyczynić do powodzenia zabawy sobotniej (dn. 22.IX.). Za śliczny śpiew pp. Sutkowskiej i Urbanowiczowej, utalentowaną grę p. Wandy Dąbrowskiej i cudny taniec p. Jankowskiej najgorętsze. Bóg zapłać! —

Wyższe Kursa Ziemiańskie we Lwowie.

dwuletnie studjum rolnicze z praktyką i egzaminem dyplomowanym wobec delegata Rządu.

Wpisy otwarte do 1 października b. r.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat przy ul. Kopernika 20.

TEATR i MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Dziś we wtorek premjera sztuki Schoenherra w tłómaczeniu A. Schroedera pt. „Tragedja dzieci". W sztuce tej wystąpi poraz pierwszy w Wilnie nowozaangażowany artysta teatru lwowskiego p. Gliński, który kreuje rolę „Starszego brata" oraz sztukę reżyseruje, pozatem pp. Wernisówna, p. Rzęcki i inni.

Uroczyste otwarcie sezonu („Irydjon" — Krasińskiego) ze względów natury technicznej zostało wyznaczone na piątek.

Wobec tego repertuar Teatru Polskiego w bieżącym tygodniu przedstawia się następująco: Wtorek, 25, Środa, 26, Czwartek, 27, „Tragedja dzieci", w piątek, 28, uroczyste otwarcie sezonu zimowego, — „Irydjon" — Krasińskiego.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś poraz piąty „Straszny dwór" — opera Moniuszki, w wykonaniu biorą udział pp. Korsak-Targowska, Pastówna, Lipińska, Stępniowski, Romanowski, Wraga, Kopciuszewski, Witas i inni.

Jutro Teatr Wielki daje melodyjną operetkę Linkego pt. „Grigri" z uroczą p. Grabowską na czele. Resztę obsady tworzą pp. Józefowiczowa, Dowmuntowa, Dowmunt, Józefowicz, Kozłowski, Jejde i inni. Operetkę urozmaicają nowe tańce układu baletmistrza p. Morawskiego, a w wykonaniu pp. Niemirzanki, Gwoździkowskiej, Aleksandrowiczówny, Chrzanowskiego, Trzcianki, Szmara i Morawskiego.

W przygotowaniu „Dokoła miłości" — operetka Straussa.

KRADZIEŻE i WYPADKI.

— **Ranny policjant znaleziony przez... min. Bujalskiego.** Dn. 22 b. m. o godzinie 21 min. 30 Minister Zdrowia p. Bujalski, jadąc w towarzystwie innych osób samochodem podjechał do posterunku № 1 przy moście kolejowym, gdzie pełnił służbę posterunkowy 7-go kom. Bohdzierski i oświadczył mu, że wiezie posterunkowego znalezionego na ul. Lipówka pokaleczonego i zbroczonego krwią. Poczem dał mu polecenie rannego odesłać do pogotowia ratunkowego, co posterunkowy uczynił. Lekarz pogotowia podczas opatrunku stwierdził, iż policjant jest pijany i pokaleczony w głowę oraz ma jedną ranę w plecach. Policjantem tym jest Franciszek Jasnowski (Lipówka 12) z komendy rezerwy № 505 muzykant, który oświadczył, iż został napadnięty przez Jana i Feliksa Makasiewiczów. Złoczyńcy zostali ujęci.

— **Zabity podczas bójki.** Dn. 23 b. m. o godzinie 21 przy ul. Śniegowej podczas bójki został ciężko raniony nożem w żołądek kolejarz Paweł Waraksa. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe w drodze do szpitala św. Jakóba raniony zmarł. Sprawca zabójstwa Adam Sawicki (Śniegowa 21) został ujęty.

— **Walka o ziemię.** We wsi Skarkuny pow. Dziśnieńskiego przy sporze o ziemię Józef Racior napadł z nożem na Jana Piroga, zadając mu 9 rany. Wówczas Pirog chwycił siekierę i zabił Józefa Raciora.

— **Zbłąkana dziewczynka.** Policja 7-go kom. zatrzymała nieletnią Marję Idziewiczównę, która nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

— **Znalezienie broni.** Policja 5-go kom. zatrzymała na ul. Nowogródzkiej Witolda i Józefa Romanowskich, którzy posiadali broń bez zezwolenia na to odnośnych władz. Przy zatrzymaniu osobnicy ci stawili opór policji.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Przebieg katastrofy w kopalni Reden** był następujący: „We czwartek wieczór górnicy, pracujący w wschodniej części kopalni, na 170 metrów pod poziomem dokopali się do ściany, graniczącej z murowaną komorą wypełnioną gazami trującemi. Silny nabój dynamitowy wyrwał otwór do komory, z której gazy dostawszy się do chodnika powietrznego zapaliły się. Pierwszy ratunek dali zawiadomieni sztygar i robotnicy, znajdujący się opodal, jednakże płonące gazy objęły wkrótce całą kopalnię. Akcję ratowniczą rozpoczęto na szerszą skalę dopiero rano po przybyciu oddziałów ratowniczych. Na miejsce wypadku udał się niezwłocznie Dr. Brokowski, aby udzielić ofiarom pomocy. Nad ranem wydobyto 27 osób katastrofy, pozatem jedna osoba zmarła w szpitalu. Dotąd nie rozpoznano 5 ofiar. W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, samorządu i delegacje. Prawdopodobnie ogólna liczba ofiar dosięgnie 40 osób. Ze szybu nad I wydobywają się kłęby dymu a nawet płomienie, dalsza akcja ratunkowa jest bardzo utrudnioną, jest jednakże nadzieja, że wkrótce ogień zostanie opanowany. Z pomocą doraźną dla ofiar pośpieszyli pierwsi funkcjonarjusze policji pow. będzińskiego, składając 4 miljony marek.

— **Wyrok w sprawie Niwińskiego.** Po trzydniowych rozprawach w Warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie Władysława Niwińskiego o zabójstwie wice prezesa GUZ.—a p. Olewińskiego, skazujący Niwińskiego na pozbawienie praw oraz na 8 lat ciężkiego więzienia i zasądzający na rzecz rodziny zamordowanego powództwo cywilne w wysokości 143 miljonów 900 tysięcy marek.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW"
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż
mąki pszennej wszelkich gatunków, śledzi, Manny-kaszy i ryżu
—) przybył nowy transport (—
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucyj — rabat.

Kraków oddychał atmosferą naukową, czego w owe czasy zabrakło Lwowowi, który posiadał wówczas kilku ludzi pracujących wytwórczo w swoich dziedzinach nauki, ale nie miał atmosfery naukowej. W Krakowie doskonałym profesorem i wychowawcą młodzieży był prof. Wacław Tokarz, nad dziejami porozbiorowymi pracowali Stanisław Szpotański i Michał Sokolnicki.

D-r Tokarz należał do najbliższych mych przyjaciół i często konferowałem z nim, pisząc „Sprawę Polską" D-r Tokarz wykładał dzieje porozbiorowe i nowożytne, w jednym semetrze wykładał dzieje ustroju Rosji, polecał mą książką słuchaczom i mówił mi, że z dotychczasowych mych prac (było to przed wydaniem Sprawy Polskiej) szczególnie tę książkę ceni. Na nią i na pracę mą „Konstytucja rosyjska i prawnopaństwowe stanowisko Królestwa" powoływał się w swych wykładach skarbowości prof. Michalski, starając się w nich uwzględniać z powodu zaboru rosyjskiego objawy gospodarki państwowej Rosji. Prof. Krzyżanowski, wykładając o stanie ekonomicznym Polski, wykorzystał pracę mą „Stosunki ekonomiczne Litwy i Białej Rusi", w wydawnictwie Macierzy Szkolnej we Lwowie. Krakowski uniwersytet był w owe czasy żywszy i produkcyjniejszy od lwowskiego. Obserwując go, widziało się, że praca ludzi, stojących po za uniwersytetem, służy też do zasilania wykładów uniwersyteckich,

Nie uniwersytety, chociażby były 10 krotnie lepsze od naszych, nie rozwój nauki, nie gospodarczy, nie ewolucja wogóle może nas zbawić, ale wyzyskana konjunktura. Proces ewolucji — to proces przystosowania się do warunków zewnętrznych. Przystosowanie się do warunków zewnętrznych—warunków ujarzmienia i podziału, musi prowadzić do rozkładu narodu na trzy narodowości, do obniżenia się jego do piątego stanu innych narodów. — Oto myśli, które były fundamentem „Sprawy Polskiej" i występowały coraz wyraźniej przy pisaniu tej książki.

Pragnąłem sobie i innym dać odpowiedź na pytanie, sformułowane przez Staszica, a wysunięte grozą wypadków: Czy niema dla Polski ratunku?

Władysław Studnicki.

ŻYCIE SPORTOWE.

Match Budapeszt — Warszawa.

Rezultat matchu Vasas (Budapeszt) i Polonja (Warszawa) dał wynik 4:1, na korzyść Vassasu. Zwycięstwo swe Węgrzy zawdzięczają przedewszystkiem szybkiemu tempu gry w pierwszej połowie matchu. Obaj łącznicy znakomici. Polonja gra początkowo chaotycznie, nieskładnie, nie umie dotrzymać tempa i nie orjentuje się w kombinacjach przeciwnika. Pod koniec pierwszej i drugiej połowy Polonja stanęła lepiej, zyskując jedną bramkę w pierwszej kombinacji, lecz lekkomyślność Lotha, wybiegającego za bramkę, umożliwia strzelenie dwóch ostatnich bramek. Ostatnia bramka węgierska padła na dwie minuty przed końcem matchu.

Dnia następnego odbył się rewanżowy matsch, który skończył się zwycięstwem Polonji 2:1 Przypisać to głównie należy temu, że zarząd Polonji wstawił wczoraj świeżych 5-ciu graczy do drużyny Polonia okazała większy ciąg na bramkę niż węgrzy, to też jej usiłowania zostały uwieńczone zwycięstwem.

Węgrzy grali dużo gorzej niż w sobotę. Strzały ich na bramkę były b. niecelne i szły albo na out. albo były łatwym łupem J. Lotha. Nie było widać pięknych kombinacyj, a atak mało szedł na piłkę zwłaszcza na contry.

(A. W.)

ZE ŚWIATA.

— **Drożyzna w Rosji.** W ostatnich czasach drożyzna w Rosji wzrosła o 500 proc. 1000 proc. Ceny na przedmioty pierwszej potrzeby wzrastają nieproporcjonalnie w stosunku do spadku waluty rosyjskiej i do wzrostu ceny złota. Najwięcej wzdrożało ubranie. bielizna i obuwie. Garnitur męski w Moskwie kosztuje obecnie 60 czerwonców, czyli 600 rubli złotem, para butów—4 czerwonce, czyli 40 rubli.

— **Międzynarodowy konkurs balonów.** Otwarto w Brukseli międzynarodowy konkurs balonów z udziałem 14 balonów. Jeden balon hiszpański i jeden szwajcarski spłonęły w czasie burzy między Malines a Antwerpją. Trzy osoby zabite jedna ranna.

— **Kobiety — przyczyną klęski w Grecji.** W Atenach pojawiła się nowa sekta, która twierdzi, że wszystkie klęski, jakie spotkały w ostatnich latach Grecję, należy przypisywać bezwstydności tamtejszych kobiet.

Kobiety greckie nietylko wyzbyły się wszystkich cnót, ale w rozpuście swej nie znają miary.

Ubranie ich jest dowodem moralnego upadku kobiety. Nogi odziane w ażurowe pończochy, wycięte na piersiach dekoltaże, bluzki bez rękawów, krótkie spodniczki — oto zewnętrzne znamiona rozpusty i upadku.

W takich odzieniach ukazują się nietylko na salach balowych i w zamkniętych kołach towarzyskich, ale nawet na ulicach miasta, budząc zgorszenie i obrazę Boską.

W Atenach i w innych miastach greckich ukazują się od kilku tygodni sekciarze, którzy napadają na wytworne kobiety wyzywając je publicznie, lub smarując odsłonione ramiona, szyję i piersi wszelakiego rodzaju obrzydliwościami.

— **Międzynarodowa mapa świata.** Na gruncie międzynarodowego porozumienia przychodzi do skutku dzieło wielkiej doniosłości naukowej i kulturalnej. Stanie się niem wkrótce „Mapa świata", wykonana zbiorowemi siłami państw na podstawie zasad kartografji, uzgodnionych i przyjętych przez konferencję międzynarodową w Paryżu w 1913 r. Sprawa ta omawiana była od dłuższych lat, w roku zaś 1921, po porozumieniu się rządów angielskiego i francuskiego, powołano do życia biuro centralne przy naczelnym urzędzie pomiarów w Southampton. Rząd angielski zwraca się obecnie do rządu polskiego z propozycją przystąpienia do tej pracy na terenie Rzplitej. Odezwa ta wzbudzi prawdopodobnie żywe zainteresowanie wśród sfer geografów polskich.

— **Nocna komunikacja lotnicza.** Towarzystwo francusko-rumuńskie zaprowadziło służbę nocną aeroplanów między Belgradem i Bukaresztem. Aparaty opuszczają Bukareszt o g. 2.15, przybywają na lotnisko belgradzkie o godz. 7-ej. Wznowiona obecnie służba nocna będzie utrzymywana regularnie aż do zimy, potem po przerwie zimowej otwarta zostanie w lutym. Towarzystwo francusko rumuńskie zamierza także otworzyć linję Paryż—Bukareszt. Aparat po opuszczeniu Paryża o g. 2 rano po krótkiem zatrzymaniu się w Strasburgu, Pradze, Wiedniu, Budapeszcie i Belgradzie, przybywać będzie w nocy do Bukaresztu.

Ofiary.

Dla ociemniałego staruszka—Bezimiennie mkr 20.000.

Na skarb Narodowy —Bezimiennie mkr 7200.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 24 września b. r

Dolary	298.000
Przekazy: NewYork	298000
Berlin	0,00295
Paryż	18100
Londyn	1367000-1360000
Wiedeń	420
Praga	8970
Belgja	15500
Szwajcarja	53400-53 200
Gdańsk	0,002050

Tendencja zwyżkowa.

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 24 września b. r.

Marka polska	54363-54636
Przekazy: Warszawa	51570-52130
New-York	174562500-175437500
Londyn	748125000-751875000
Poznań	51570—5213

BERLIŃSKA GIEŁDA

urzędowa 24 września b. r.

Przekazy; New-York	146632500-147367500
Londyn	673312500-676687500
Paryż	9097200-9142800
Wiedeń	209475-211525
Praga	4428900-4451100
Belgja	7720610-7759350
Szwajcarja	25433750-26566250

Tendencja wzmocniona.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

DOM HANDLOWY
Wacław Nowicki
Wielka 60

POLECA
na nadchodzący sezon jesienny wyroby skórzane. wełniane, (gumowe) kalosze, własnego wyrobu galanteryjne obuwie, berlacze i inne rzeczy.

W liceum żeńskiem im. Filomatów,— wobec licznego napływu kandydatów w starszym wieku, prócz klas wstępnej i pierwszej, otwarta zostanie w bieżącym roku szkolnym jeszcze klasa czwarta, w razie zaś dostatecznej ilości zgłoszeń i trzecia.

Zapisy do klas tych, t. j. wstępnej, I, III i IV, przyjmują się codziennie w kancelarji szkolnej (ul. Żeligowskiego 1, m 2, II piętro). Rok szkolny rozpoczyna się 1-go października. Kandydatki, które składają egzamin. mają się zgłosić 28 września o 8 i pół rano

Byt Samodzielny zdobywa każdy, wyrabiając jeden z wielu artykułów spożywczych lub technicznych.

Opisy nauczeniowe wyrobu udziela wieczorem osobiście lub pocztą BiuroTechnochem,Instruktorskie inżyniera Srokowskiego,istniejące 20 lat w Warszawie, stale przy ul. Wilczej 62. Cennik opisów otrzyma pocztą, kto nadeśle znaczek pocztowy oraz swój adres.

Warszawa, dn. 28 września 1923 r.

Zawiadomienie
dla zamierzających udać sie do Stanów Zjednoczonych.

Już wydano odpowiednią ilość wiz dla pokrycia „kwoty", przeznaczonej dla Polski na bieżący rok fiskalny, który się kończy 30-go czerwca 1924 roku.

Obecna Ustawa Immigracyjna ustaje 30-go czerwca 1924 roku. Jeżeli i kiedy nowa ustawa będzie zatwierdzona, Konsulat Generalny w Warszawie ogłosi sposób w jaki przyszłe podania będą przyjmowane.

L. H. Gourley.
Konsul Amerykański pełniący obowiązki Konsula Generalnego

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemian
K. O. K.
Ostrobramska 19. — — — tel. 147.
SPRZEDAŻ
—) Kartofli, otrębi żytnich i węgla (—

Dwa pługi
motorowe Komnika sześcio i siedmio skibowce w dobrym stanie do sprzedania oraz dwa ciężarowe automobile. — Kalisz, Staszyca 21.
T-wo CHARJAN.

Opłaci się Wam przeczytać tę stronę uważnie.

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronicy, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio. — Jeżeli macie jakikolwiekbądź przedmiot, jaki zamierzacie sprzedać, ogłoście w „SŁOWIE", a koszt ogłoszenia jest bardzo mały,

Korzyść zaś wielka!

Drzewo opałowe
suche, zeszłorocznego porębu z domieszką brzozowego z dostarczeniem do domu, lub na bocznicy Ponarska 36
poleca firma
A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka
Biuro: Mickiewicza 21 m. 5, od godz. 8-2.

Aparaty Telefoniczne
wypróbowane i gwarantowane
MIECZYSŁAW ŻEJMO
Mickiewicza 24.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE
J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI
Wilno ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.
Informacje od godz. 9—10 i 5—6 w. Szacowania leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

WINA LECZNICZE
GORGO GORGO
TYLKO W BUTELKACH W ORYGINALN. OPAKOWAN.
TYLKO W BUTELKACH W ORYGINALN. OPAKOWAN.
KWK
Wino Medycynalne dla chorych i rekonwalescentów.
Pepsynowe
Chinowe
z żelazem
Condurango
Cascara Sagrada
Rabarbarowe
dla cierpiących na niestrawność, brak apetytu, brak krwi i t.p.
do używania jako środek przeczyszczający.
Wszelkie wina są sporządzone pod stałą kontrolą lekarza na oryginalnych winach francuskich i najprzedniejszych chemikaljach krajowych i zagranicznych.
do nabycia w wszyskich aptekach i składach aptecznych
„GORGO"
Fabryka Chemiczna — Tow. Akc.
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24.

!! KORZYSTAJCIE Z OKAZJI !!
Z powodu remontu **Wielka wyprzedaż** od 23 września do 10 października
KAPELUSZY DAMSKICH rozmaitych fasonów i modeli o 50 proc. niżej cen fabrycznych — B. MAŁK, ul. Niemiecka № 6, m. 1 wejście w podwórzu 1-sze piętro.

D-r Med.
D. Zeldowicz
z Moskwy

Kobieta-lekarz
D-r Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-8
przyjmuje od g. 10-1 i 6-8 Choroby kobiece, oraz spoc weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

D-R. MED.
Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy" prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa".

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa" lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa" dla „Ociemniałego".

50-60 miljonów
marek pożyczę pod hipotekę № 1. lub inną odpowiednią gwarancję. Oferty „Słowo" „hipoteka"

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Gabinet Roentgena
Dra **S. Margolis**
Zdjęcia, leczenie promieniami Roentgena.
Wileńska 39.

Gonty ręczne wyborowe. Sprzedaż Wilno, ul. Piłsudskiego Nr. 20 m. 2.

Młode pstrągi
długość średnia 9 cm. waga kopy 1 funt, z rybołówstwa majątku Waki hr. J. Tyszkiewicza do sprzedania. Wiadomość: ul. Nad brzeżna 6 o g. 9—12

Dom Serca Jezusowego sprzedaje
CHRYZANTEMY
i owoce w Zachęcie Wielka 5. Kupujmy, a tem wesprzemy dziatwę ubogą!

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3.róg Wileńskiej Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 4—7.

Posesja
w pobliżu żelaznego mostu. Dom mieszkalny o 8 pokojach ze wszelk. wygodami, ogród owoc, stajnia, dwa składy murow. zdatne na fabrykę. **Sprzedam lub wydzierżawię** Wiad w biurze ogł. S. Jutana, Niemiecka 4.

Doktór
Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerja
ul Kasztanowa 7—7 od g. 3-4.

Dr. J Bernsztejn.
chor. skórne, weneryczne. syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Dr. M. Mienicki
powrócił
choroby wener. syfilis i skórne (leczenie szt. słońcem górskiem) Wileńska 34 m. 3, przyjmuje od 4-7

Motocykl Harley
lub Indjan kupię. Oferty szczegółowe z ceną przesyłać: Warszawa, Wspólna 4, Księgarnia,

Zgub. kartę domobil. na im. Kazimierza Skowowskiego. Unieważ. się.

Poszukuje się polonistę (kę) do gimnazjum w Rodoszkowiczach. Zgłaszać się Wileńska 12 m. 6, godz. 11—12, 6—7.

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.

Druk S Bekiera Subocz 2.